



GAZETA WARSZAWSKA

Wc SRZODĘ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1789.

Z Warszawy, dnia 15. Kwietnia.
W przeszłą Wielką Sobotę, w Kolegiacie tutejszey, po ogłoszonym przez Celebrującego *J. X. Cieciszowskiego* Biskupa *Kirowskiego* wesołym *Alleluia*, Pasterz Nasz *J. X. Okęcki* Biskup *Poznański* y *Warszawski*, na czele będąc Kapituły tutejszey, zwykle złożył powinszowanie przytomnemu Królowi Jmci; który o-raz wieczorem w tymże Kościele znajdował się na Obrządku *Rezurekcyi*, y nazajutrz w Dzień Wielkanocny na Mszy Wielkiej, przez wyżey wspomnionego Pasterza Naszego Uroczyscie odprawionych

Z *Austrii* d. 14. *Marca*. Cesarzki Minister przy Dworze *Medyolańskim* *Graf Wilczek*, był niedawno w Ne-

apolu, gdzie Królowa go z pewnym Kardynałem na Obiad zaprosiła. Miarkując *Graf*, że Kardynał po *Familii Królewskiej* chciał Pierwsze miejsce u Stołu zabrać, uczynił Remonstracyą, że Minister Cesarzki, żadnemu Kardynałowi Przodkowania dać niemoże, y ztamtąd odszedł. Królowa posłała przeto Kuryera do Cesarza swojego Brata; *Graf* zaś drugiego Kuryera wysłał; Cesarz posłówek swojego Ministra pochwalil y approbował.

Miedzy *Wiedniem* y *Belgradem*, biegaia teraz często Kuryerowie, mianowicie *Francuscy*. Posel *Francuski* w *Wiedniu*, wysyla zawsze dwuch Kuryerow do *Semlina*, gdzie

ieden poty bawi, póki drugi z odpowiedzią niepowraca z *Carogrodu*; dopiero Lifty (po okadzeniu ich siarką) wzięwszy Kuryer pierwszy, do *Wiednia* transportuje; Kuryer zaś powracający z *Carogrodu*, Kwarantannę odprawować musi.

Z Wenecyi d. 11. Marca. Po zaślęty śmierci naszego *Doży*, który dnia 13. zeszłego Miesiąca umarł w 79. roku wieku swego, przystąpiono zawczora do Elekcyi, y obrano Kawalera y Prokuratora *Manin* za *Dożę* naszej Rzpltey, a wczora Koronacya jego z zwyczajnymi Ceremoniami nastąpiła.

Z Austrii d. 18 Marca. Ku końcowi zeszłego Miesiąca, 500. *Turreckich Emigrantów* szukało Protekcyi na naszej stronie, za któremi w pogoń *Turcy* puścili się. Przy *Panczowa* przyszło do utarczki, na której wiele wprawdzie *Muzulmanów*, ale też y z naszych *Woluntaryuszów* do 70. ludzi na placu zabitych legło. Wszakże *Emigrantów* ratowano, y przez *Temeswar* do *Agram* posłano.

Z Włoch d. 10. Marca. Król *Neapolitański* wydał dawniey Ordynans, ażeby odtąd nieplacono 6,000. *Szkudów*, Kanonikom *di S. M. Maggiore* w *Rzymie* corocznie dotąd wypłacanych; wszakże po uczynionej od Papieża na piśmie własną jego ręką Krolowi Jmci Remonstracyi, wydany Ordynans Królewski cofniony został.

Z Hamburga d. 31. Marca. Piszą ze *Lwowa*, że dwa Reymenta *Gar-*

nizonowe, które przedtym tu swoje miały konfystencyą, ku granicy *Polskiej* mają maszerować. Stanowi Cywilnemu w *Galicji* za najwyższym rozkazem, broń zabieraia.

Z Wiednia d. 21. Marca. Felt-Marzalek-Leytnant Graf *de Kinsky*, prosił Cesarza, ażeby go chciał dyspensować od Kampanii tegoroczney dla słabości jego zdrowia, na którą prozbę Monarcha łaskawie przyzwolić raczył. Felt-Marzalek-Leytnant Graf *de Brechainville*, także Kampanii tegoroczney nieodprawi, lecz na jego miejscu naznaczono Felt-Marzałka-Leytnanta Grafa *Olivier de Wallis*, który z *Czech* tu już przybywszy, do miejsca swego przeznaczenia wybiera się. Felt-Marzalek *Haddick*, dnia 12. Kwietnia, jak słyhać, wyedzie z *Wiednia* do Armii, a Felt-Marzalek *Laudon*, kilka dniami prędzey do *Kroacji*. Do Armii *Laudona*, wiele ciężkiej Artyleryi y Amunicyi transportują. Głoszą za rzecz pewną, że *Laudon* rozpocznie Kampanią od oblężenia *Wihacs*, a *Haddick* tym czasem Fortecę *Belgrad* będzie bombardował. Ostatni Transport Polnego Ekwipażu Cesarzkiego, *Dunajem* ztąd wysłano, z Ordynansem zatrzymywania się w *Pest* do dalszey dyspozycyi. Jest wiadomość, że *W. W. W.* dał Ordynans, ażeby 20,000. ludzi z jego Woyska, wkroczyło do *Włoszczyzny*.

Waleczny nasz Generał Baron *de Vins*, nie przyszedł jeszcze do

zdrowia zupełnego, przeto nie można wiedzieć, kiedy właściwie pojedzie do Komendy swojej.

Z Heilsberga d. 10. Marca. Już teraz do tych Kraiów z *Berlina* doszło zwyczajne ogłoszenie Rewii, mającej się odbyć w naszych *Prusach*; tudzież, że Król Jmć na odprawienie Rewii w *Prusach Wschodnich* y *Zachodnich*, sam przybędzie. Król Jmć uda się prosto do *Krolewca*, gdzie dnia 5. Czerwca zamysła stanąć; ztamtąd pojedzie do *Elbląga*, y dopiero do *Heiligenbeil* na Rewię w *Prusach Wschodnich*, która z 25,000. ludzi ma być złożona. Dnia 10. Czerwca pojedzie Król do *Grudziądza* na Rewię w *Prusach Zachodnich*, mającą się odbyć w *Mockerau* przy *Grudziądzu* nad 12 000. ludźmi; gdzie po trzydniowym zabawieniu się, Monarcha dnia 14. Czerwca rozpocznie powrót do *Berlina*. Jeżeli się to nie odmieni, tedy jesteśmy pewni, iż pokój w Ojczyźnie naszej zostanie nienaruszonym.

Z Litu z Kopenhagi d. 21. Marca. Wzięto tu znowu trzy Osoby podeyrzane do Aresztu, które podłożyć chciały ogień na trzech mieyscach Miasta tutejszego; y ponieważ lękamy się, żeby czasem złośliwi tacy ludzie niechcieli także szkodzić Kanałom Wodnym tej Stolicy, przeto dla wszelkiej ostrożności, Straże rozstawiono.

Przed dwoma dniami, znaleziono w pewnym Magazynie siana, y w

innym domu tego Miasta, lonty, race, y inne rzeczy Feyerwerkowe w blaszanych puszkach. Rozmaite więc osoby podeyrzane, pobrano do Aresztu, gdzie też y pewnego *Szweda* osadzono, który w dolnym Porcie przy Magazynach naszego Marynarstwa przechadzał się.

Z Wiednia d. 21. Marca. Związując Cesarz Jmć, iak ważna jest wielce rzecz, mieć Seminarium na zdatnych *Wojzkowych Kapelanów*, uchwalił 40. *Stipendiów*, y wyznaczył Fundusz, częścią z *Niemieckiej*, częścią też z *Węgierskiej* *Kasły Religii*, na wychowanie tyluż ludzi młodych, dla rzeczzonego Powołania. Chcący korzystać z Funduszu tego, powinien, albo już rozumieć język *Illiryski*, albo należytą przynajmniej mieć zdolność nauczania się. Wspomnieni Seminarysty, mają się edukować w *Generalnym Seminarium w Wiedniu*, y dla większego zachęcenia, Cesarz Jmć ielzcie deklarował, że kto przez 15. lat iako Kapelan *Wojzkowy* należycie będzie służył, ten być może pewien *Probostwa* najlepszego.

Z Petersburga d. 10. Marca. W zeszłym Roku urodziło się tu Dzieci Płci Męskiej 5268. Niewieściey 2936. Ogółem 6204. Umarło 7595. Osob. to jest: Mężczyzn 5529. y Niewiaśc 2066. Ślub wzięło 1519. Par.

Z Lowanium d. 21. Mar. Wiadome owo nowe tutejsze dla wszystkich

całego Kraju Duchownych ustanowione *Seminarium Generalne*, do tychczas wielkiego zamieszania przyczyną być nieprzystaje.

Temu *Generalnemu Seminarium*, naybarzciej przeciwny jest Kardynał Arcybiskup *de Malines* czyli *Mechliński*; przeto groźny List odebrał od Cesarza, iż ponieważ źle sędzi y trzyma o tym *Generalnym Seminarium*, żeby więc iechał do *Lowanium*, y sam w osobie swojej pilnował y doświadczał, iakie tam Nauki dają; a jeśli co zdrożnego w Nauce o Wierze postrzeże, żeby donosił do Decyzji Cesarzowi.

Odpisał Kardynał Arcybiskup Cesarzowi, iż tego *Generalnego Seminarium* chwalić niemoże, dla tych przyczyn: Naprzód, że to *Seminarium* zruynowało wszystkie *Seminaria Dycezalne*, y tym samym odjęta jest moc Biskupom nauczać rzeczy do Wiary należących po swych *Dycezyach*, a przecie te moc mają Biskupi od samego Boga; czyli *Guris Divini*. Powtore, błędy w Naukach łatwo między ludźmi wkrąść się mogą; lecz gdy w iedney *Dycezyi* Szkołach pokaza się, drugich *Dycezyi* Szkoły oprą się; jeżeliby zaś w *Generalne Seminarium* błąd iaki wkradł się, cały Kraj tym błędem bez żadnego odporu łatwo by się zaraził; nie teraz niewspominając o tym, że przy tej *Generalnej* iedney tylko Szkole, ustałaby zwykła między rozmaitemi Szkołami *Emulacya*, bez ktorey, wszystkie Nauki ospale idą y słabieją. Potrzebie, że ku temu *Generalnemu Seminarium*, powszechna całego Kraju jest nienawiść, a to dla powziętego wszystkich zdania y twierdzenia, że tam na samym zaraz początku, nie dobre cale o Wierze S. zaczęli dawać Nauki. (Z tej też przyczyny, lękaia się y Zakonnicy posyłać do

tegoż *Generalnego Seminarium* swą młodzież, a naybarzciej iak im przykazano) y *Nowicyuszow*, gdyż ci, w Duchu Zakonu (y to każdy swojego) gruntować się powinni, czego po *Generalnym Seminarium* spodziewać się niemożna, owszem wątpić trzeba, czy ciż *Nowicyuszowie*, kilka lat w owym *Seminarium Generalnym* przemieszkawszy, chcieliby nazad do swej Klauzury powrócić.)

Względem udania się (podług rozkazu Cesarzkiego) do *Lowanium* dla przyśluchania się Naukom Wiary w tamiecznym *Seminarium Generalnym*, y dla donoszenia z zażkarzeniem o tym Cesarzowi; odpisał Kardynał, tmo: Będąc Pasterzem w swojej Archidycezyi, postanowiony jest od Boga nie donosić iednym tylko y oskarżycielem (a to ięszcze do Władzy Swieckiej) lecz Prawym Sędzią w materji Wiary. *ado* Słuchając iedney lub drugiej Lekcyi, niemożna sędzić o Prawowierności całej Nauki; trzeba więc przez cały Rok tam siedzieć, y na wszystkich Lekcyach bywać, opuściwszy tym czasem scisty obowiązek pilnowania swej własnej *Dycezyi*. *ztio* O iedney Godzinie w rozmaitych Szkołach dają się Lekcyje; iakże można znaydować się razem na kilku mieyscach? &c.

Zakończył swoy List Kardynał iak naypokornieyszą prozbą, ażeby nie był przymuszany do czynienia tego, co mu Sumnienie pod ciężkim obowiązkiem czynić zakazuje. Prosił przytym, ażeby wyznaczeni byli doznani w Prawowierności *Teologowie*, dla *examinowania* tych nowych co do Wiary Nauk, którzyby dawali swe zdania przed Biskupami Kraiowemi, y przeto prosił o pozwolenie na zgromadzenie *Synodu Prowincyalnego*.

Przy dzisieyszej Gazecie rozdaie się *Obwieszczenie Kommissji Woyskowej* Obojga Narodow, wszystkim Rotmistrzem Chorażwi Kawalerji Narodowej, y Pułkownikom Pułkow Przedniej Straży Wojska W.X. Litew: o żalnym Prawie względem Zaciągu y obowiązku stawienia się w *Kommissji Woyskowej*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W 6 SRZODEJ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1789.

Z Łowicza d. 11. Kwiet: Xiążę Jmć Prymas, podczas bytności tu swoiey w *Wielkim Tygodniu*, dowiedziawszy się o iednym Żołnierzu, który za terażnieyszey powodzi, widząc ludzi przez wodę na rzekę uniesionych z wozem y koniem, wskoczywszy w wodę wyratował męszczynę, kobietę, y dziecko; tegoż Żołnierza kazał przed siebie przywieść, y za tę akcyą, litość nad bliźnim okazującą, dał mu wspaniałą y hoyną nadgodę.

Z Lowanium dnia 13. Marca. Jak tylko Minister Pełnomocny Cesarzki przy tuteyszym Gubernium zostaiący, dowiedział się o Odpisie Kardynaia Arcybiskupa *de Malines* Cesarzowi Jmci, tak zaraz pisał do tegoż Kardynaia w ten sens: „ Sumnienie *Waszey Eminencyi*, daie mu od dwocyh iuż lat śmiałość być iawnie niepożusznym Cesarzowi; niechże toż iego Sumnienie da mu równą śmiałość, złożyć y rezygnować wszystkie swe Urzędy y Godności, które w tak wielką trudność y boiaźń wprawiają iego ślepo rządzące się Sumnienie. Jeśli to uczynisz, pokażesz Cesarzowi y całemu Narodowi, że pobudka Sumnienia była prawdziwa, a nie za pokrywę tylko użyta. Jeśli zaś tego nie uczynisz, y na rozkaz Cesarzki w dzień naznaczony nie staniesz w Lowanium dla doświadczenia Nauki Prawowierney w tamedcznym *Generalnym Seminarium*, dasz przyczynę do Wielkiego Zgorszenia, przynuszając mnie do wypełnienia *śnaziwych rozkazow Cesarzkich*, y będziesz musiał uskutecznić to poniewolnie, co niechcesz uczynić z dobrej woli. Te zaś rozkazy Cesarzkie, będą odemnie wykonane z iawnością bez przykładu, bo *Wasza Eminencya*, iawnie siebie samego skazuiesz, iż powinienes być Ofiarą sprawiedliwej zemsty Cesarzkiej. „

Gdy odebrał taki List Kardynał Arcybiskup, wiedząc dobrze, że ani *Apostołowie*, ani ich gorliwi Następcy, nie tylko dla iakichkolwiek trudności, lecz ani dla Krwawego okrucieństwa, Urzędów swych Pasterskich nie rezygnowali, owszem mężnie aż do rozlania własney krwi przy nich trwali, y Trzody od Boga powierzoney sobie pilnowali, za radą sobie daną względem Rezygnacyi Arcybiskupstwa nie poszedł. Stawić się zaś w Lowanium na rozkaz Cesarzki, dla postrzegania y doświadczenia Prawowierney Nauki w *Seminarium Generalnym* przyoblecał, y słowa dotrzymał.

Przybywszy Kardynał Arcybiskup do Lowanium, dla doświadczenia Prawo-

wierney Nauki, zadał Doktorom y Professorom tamecznego *Generalnego Seminarium* dwa Pytania: I. Czy Biskupi, Prawem Boskim mają moc, każdego czasu, przez siebie, lub przez drugich, nauczać y prostownać, nietylko Katechizując y Kazania miewając, ale też y Świętey Teologii ucząc tych, którzy do Stanu Duchownego są powołani? II. Czy ta moc Biskupow taka jest, iż niemoże być przeszkodzoną, ani określoną przez władzę Laicką czyli Świecką?

Na te pytania odpowiedzieli Professorowie w słowach obojętnych, obiecując dać obszerniejszą Odpowiedź na piśmie. Oczym dowiedziawszy się tu-teysze Gubernium Cesarzskie, przykazalo Professorom, ażeby żadney niedawali na te Pytania Kardynałowi Arcybiskupowi odpowiedzi.

Co dalej nastąpi, oznaymiemy. Tym czasem Biskup *Namurski* y Biskup *Antwerpski* podobne Remonstracye Cesarzowi Jmci posłali. Pierwszy zaś z nich wyraził, iż to *Seminarium Generalne*, zawsze za niebezpieczne sądził, gdyż ustanowione y Rządzone jest od Świeckiey Władzy, którey Bog nigdy nie obiecał potrzebnych Łask do zachowania Drogiego Depozytu *Wiary Świętey*; iakoż widzieliśmy, że na samym początku ustanowienia tego *Seminarium*, naznaczono za Kłasyeczna Księgę Autora *Pchem*, która wywraca z gruntu całą *Hierarchią Kościelną*.

Z Carogrodu d. 22. Lut: Przygotowania ku rozpoczęciu Kampanii tegoroczney trwają tu nieprzerwanie. Po warsztatach Okrętowych, dzień y noc pracują; zakupują także Statki obce dla powiększenia Potęgi Morskiej. Między innemi, kupiono trzy *Angielskie* Fregaty, y Korwetę iedną; ale te, iako stare, nie na wiele się przydadzą. Statki te, *Francuzom* niegdy od *Anglikow* były zabrane. Wreszcie zdaje się rzeczą niezawodną, że *Turecka* Armia w Kampanii nadchodzącey, daleko będzie. licznieyszą, aniżeli była w poprzedzającej. *Dywan*, na ten koniec, żadnych środków nie zaniedbał. Pospolity także Lud, do Woyny został barzo zachęconym, przez zdobycz od *Turkow* zeszłego Roku w *Bannacie* zachwyconą, y przez zagarnienie *Mieszkańców Bannatjskich*, których potym przedawano iak niewolników. Chęć wyciągnięcia w pole tak jest wielka, że po różnych mieyscach kłótnia o to już powstała, kto ma mieć Preferencyą ruszenia wespół z Armią? Wiadomy *Cara Osman Oglu*, posiadający w *Azyi Mnieyszey* znaczne Dobra y Bogaćstwa, który sam ieden prawie prowadzi Handel Bawelniany w *Smirnie*, odebrał od *Porty* rozkaz przyślawienia do Armii 7. do 8,000. ludzi. Takież Ordynans posłano Gubernatorowi w *Erzerum* w *Armenii*. Obadwa odpisali, że nietylko uczynią zadość rozkazowi, ale też każdy z nich obiecał posyłać Korpus *Woluntaryuszow* od 24,000. ludzi do Armii, aby tylko Rząd, potrzebne ku ich ruszeniu z mieysca uczynił dyspozycye.

Reis-Effendi, który od niejakiego czasu był zapadł na zdrowiu, znowu teraz do zdrowia przyszedł, y dnia 2. tego Miesiąca publicznie u Dworu prezentował się. Ten Minister, powszechny tu ma szacunek,

y iego przezornym Prawidłom przypisują, że w *Dywanie* teraz panuje taka iedność, iakiey tu przykładu niemasz. Można także domyślić się teraz, że przed nieiakiim czasem, odmiana z *Kaymakanem* zaszła, była robotą *W. Wezyra*, chcącego na tym Urzędzie taką mieć Osobę, któreyby barzies mógł zaufać, y z większym bezpieczeństwem uskutecznienie swoich Ordynansów powierzyć. Za złożeniem więc rzeczonoego *Kaymakana*, nie nastąpiła owa Rewolucya, ktorey niektorzy spodziewali się.

Dotąd niebyto ieszcze slychać, ażeby Ministrowie *Angielski, Pruski, y Holenderski*, mieli tu czynić iakowe Propozycye do Pokoju, ponieważ Dwór *Rossyjski*, nie przyjął (iak powiadaia) Medyacyi Dworów namienionych; teraz zaś chodzi pogłoska, że ta Medyacya podobno będzie akceptowaną.

Od owego czasu, gdy *Porta* dowiedziała się, iakim torem idą interesa na Seymie w *Polszcze*, tudzież, iakie przytym interessowanie się czyni Król Jmć *Pruski*; też *Porta* zupełnie z tey miary została zaspokoioną, oraz zdaie się, że z strony Rzpłtey, niczego zgoła obawiać się niema.

Z Sztokolmu d. 17. Marca. Akt Bespieczeństwa od Krola Jmci dnia 21. Lutego na *Seymowej Sali* zaproponowany, a od *Trzech Stanów* zaraz pochwalony y podpisany, od *Stanu Szlacheckiego* ieszcze nie jest przyiętym; owszem wczora w *Izbie Rycerskiej*, względem niego, wielka była wrzawa; wszakże mimo tych sporów, cała rzecz utrzyma się, iako od większości Stanów uchwalona. Wspomniony Akt, wkrótce teraz, iako Główne nowe Prawo *Auctoritate Publica* z druku wynidzie. Cała istota iego zależy na tym, że Krolowi też samą daje Moc, którą ma Król *Angielski*; na fundamencie tego Aktu, może nasz Król Jmć Woynę zaczepną nawet zacząć y prowadzić, gdyby potrzebę tego uznał, y nie jest obowiązany pierwey o to zgromadzać *Stany*, y naradzać się z niemi.

Dnia 14. tego miesiąca, zaczęły się Woienne Sady na Zamku *Friedriehshof*, y Brygadyera Barona *de Haftsehr* naypierwey sluchano Inkwizycyi. Sady Woyskowe w *Gothenburgu* staneły na tym, że Strona Powodowa, Pulkownika *Tranefelt*, który Woyskiem *Szwedzkim* komenderował w Potyczce przy *Quistrum*, winnym śmierci uznana.

Armowania się tu codziennie żywiey idą. Nowe Korpusy Woluntaryuszow y Artylerystow przy tuteylzey Eskadrze eryguia, dla Floty zaś w *Karlserona* 1. 180. Bęczek Smoły zakupiono.

Orator Kmieciego Stanu *Olof Oloffsen*, dnia 13. tego miesiąca nagle umarł. Mąż ten był z *Ostgotii* y znacznie iuż podstarzały.

DOMIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 15. Kwiet: R. 1789.

Obwieszcza się po trzeci raz publicznie wszyscy w Ogólności tak Kraiowi jako y Zagraniczni Debitorowie y Wierzyciele niewiernego *Nastula Rabinowicza*, iż Kommissya Re- skryptem JK Mci w Sprawie Konkursowej wyznaczona z odroczenia przez Sąd Kommissyański w Roku przeszłym uczynionego, na dniu 15. Maja Roku bieżącego w *Sochaczewie* sędzie się będzie. Rekwiruje zatem też Kommissya od wszystkich Wierzycieli, aby na pomieniony Termin iako zawity stawili się, y tam Pretensyi swoich dowodzili.

Na dniu 10. tego Miesiąca, z Stancyi Ur: *Skwarskiego B. G. W.* pokradzione zostały następujące rzeczy: 1. para Sukien Damskich koloru papużkowego robotą lewitkową, 1. Szlafrok eycowy w kwiaty na białym dnie żeberkami, wstawczkami czarnymi obszywany, 1. Spodnica rąbkowa, w paski, 1. Spodnica krepowa, 1. Chustki gazowe, 1. Salopka muslowa, rąbki y krepy po kilka łokci, Item Koszul Białogłowiłkich cienkich 6. Prześcieradeł 4. Połzewek cienkich z garnierowaniem 12. Pończoch par kilka, franki cyrowe od łożka koloru niebieskiego z frendzelką, 1. ditto od Alkowy z płotną Salkiego, 1. Kontusz sukienny koloru papużkowego Woiewodz- twa Podolskiego z obflegami axamitnemi czarnemi, jeden żupan biały w paski z listkami zło- temi, 1. żupan materyi Tureckiej ponfowy ze złotem w paski, 1. paski ze złotem na czarnym dnie, 1. Zegar formą pektorału duży wielkości iak mały talerz srebrny w kopercie czarnej iaszczurnej z sznurkiem zielonym, 1. obrączka złota dyamentowa o 5. kamieniach, 1. ditto z perełkami prawdziwemi, w Złoto oprawna 1. ditto z koralami po bokach dyamenty, 1. parę pistoletów z srebrnemi obładkami pod Lit: A. S. y oprócz tych jeszcze innych wiele rzeczy. Ktoby takowego Złodzieja złapał, lub rzeczy te u kogo postrzegł, niechay przytrzyma y dla znać do Ur: *Skwarskiego* na Ulicy Piwney pod N. 110. mieszkającego, gdzie nietylko Expens wszelką powrocona zostanie, ale nadto sowing odbierze nagrodę.

Kamienica w *Warszawie* na Ulicy *Freta* naprzeciwko Kościoła *gg. XX. Dominikanow* na *Nowym Mieście* pod Nrem 275. sytuowana, dawniej *Szynkowska* zwana, na żądanie Dziedziców y Właścicieli teyż Kamienicy, na sprzedaż y Licytacją publiczną przez *conclufum Szl: Ma- gistratu M. S. W.* jest determinowana; y takowa Licytacja, z prorogacyi ostatniej przez Urząd uczynioney, na dzień 24. Kwietnia Roku idącego oznaczona, na *Ratuszu M.S.W.* po południu o godzinie 3. odprawiać się będzie.

Ur: *Leon Tomaszewicz* wzrostu wysokiego, cienki, sucherławy, nad proporcją, szyję dłu- gą małą, na głowie gęste włosy ciemno rude, a waga z błąda rudawego; w lewnej ręk- lezowej ręce ma palec wielki do dłoni cały przykurczony, a przy tymże drugi palec schyło- ny, lat do 40. małą, będąc na *Ekonomii* w *Dobrach Bogusławowie*, blisko *Uściana* w *Woie- wodztwie Polockim* leżących przez Lat trzy, a *JP. Gabriela Czerwińskiego* Rotmistrza *Powi- atu Stoliniego*, zabrawszy z sobą do *Rygi* blankiety tegoż *JP. Czerwińskiego* y na jego imię, oraz innych Osób, tamże w *Rydzę* zagarnął do 4000. *Czerw: Zł:* nad 6. zeszłego Miesiąca niekiedy z temiz pieniędzm. Który, gdy się gdzie okaże, ażeby był przytrzymany, usilna czyni się prośba, y jeżeliby był bliżej *Uściana*, a oraz *Bogusławowa* złapanym, tedy tamże do tegoż *JP. Czerwińskiego*; a iuśliby bliżej *Warszawy*, tedy do *JP. Arciszewskiego Sekr: Poczt* w *Warsza- wie* za daniem znać, lub przywiezieniem, a dorównowieniem, y gonieniem, y wydatkom, tak na ściganie, iako też przeżalenie zbiegłego wyłożonym, w sowingi dostanie się nadgródę, w czynu Uszkodzony *I. P. Czerwiński* zapewnia.

Pewnemu Jegomości mieszkającemu na Ulicy *Zimney* w *Dworku* pod Nrem 947. ukradzio- no kufier wielkości pułtora łokcia, czarną skórą powleczony, wewnątrz wykleiony papierem czer- wono nakrapianym, żelazami czarno szmelcowanym dobrze okuty, z dwoma zamkami wewnętrznemi *Francuskimi*, w którym znajdowało się pieniędzy 300. *Czerw: Zł:* 17. *Talarów Polskich* nowych, *Talarami* y puł *Talarkami*, *Szarffa* srebrna. nowa z bullionami, *Szliffa* gładka z *Bullionami*, dwie łyżeczki srebrne do kawy oznaczone Literami *M. Z.* Jedwabnych pończoch w różnych kolorach par 10. koszul z mankietkami y gorsami *batyflowemi* szatuk 15. połzewek z *salbami* 4. y *walik*, *prześcieradeł* 4. chustek białych do kieszki 12. chustek na szyję kartonowych 8. *Szłaflic* 8. pończoch nicianych par kilka, *batystu* nowego łokieć 1. y inna *bielizna*. Ponieważ *bielizna* wszy- ska jest znaczone z czarnymi jedwabiem literami *M. Z.* Ktoby z tych rzeczy iaką sztuką dostrzegł przedającego lub używającego y dał znać o tym *Gospodarzowi* tegoż *Dworku* tamże dostanie nadgródę *Czerw: Zł:* 2. a gdyby kto wynalazł wszystkie rzeczy wyżej wspomniane, dostanie *Czerw: Zł:* 30.